

Goczałkowice-Zdrój, dnia 23 sierpnia 2023 r.

Prof. dr hab. Aleksander Jerzy Witosz

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach



Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Roberta Obrzuda pt. „Zaskarżanie czynności upadłego w upadłości transgranicznej”.

Recenzowana rozprawa została napisana pod kierunkiem dr. hab. Joanny Kruczalak-Jankowskiej, prof. Uniwersytetu Gdańskiego, w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie prawo. Przedmiotem recenzji jest szczegółowa ocena, czy rozprawa spełnia warunki określone w art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (art. 187 Prawa o szkolnictwie wyższym), a konkretnie ustalenia, czy rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

I. Dobór tematu, tytuł pracy i inne uwagi ogólne

Rozprawa poświęcona jest problematyce zaskarżania czynności prawnych upadłego w upadłości transgranicznej. Temat jest więc ambitny, łączy bowiem wątki prawa prywatnego międzynarodowego ze specyfiką postępowań upadłościowych i restrukturyzacyjnych, nakładając na to klasyczną cywilistykę (*actio pauliana*), a wszystko to w kontekście aktów prawa wspólnotowego, orzeczeń TSUE i opracowań UNCITRAL. Praca precyzyjnie trzyma się przyjętego tematu, a Doktorant unika częstej na tym etapie kariery naukowej manieri poruszania obok głównego wątku także dużej ilości innych zagadnień, których znaczenie dla obranego tematu można kwestionować. Być może ta samodyscyplina Doktoranta jest wręcz nadmierna, ze szkodą zarówno dla samej analizy rozwiązań prawa krajowego (dość „komentarzowych” w swym charakterze, co będzie rozwiniętej dalej) jak i stawianych wniosków. Niemniej precyzyjne zakreślenie tematu oraz jego mocne ograniczenie do płaszczyzny

transgranicznej jest wyborem Autora i pokazały umiejętność niezakłóconego prowadzenia głównego wątku, co dowodzi dojrzałości badawczej.

Wszystkie poruszone w rozprawie obszary – a jest ich jak już wskazano dużo – łączą się w spójną całość za sprawą myśli badawczej jaka przyświecała Doktorantowi, a którą było określenie zakresu zastosowania przepisów rozporządzenia 2015/848 i ocena ich skuteczności i efektywności. W efekcie praca nie tyle ma charakter kompleksowy (co zwykle ma miejsce w przypadku doktoratów), ale stanowi niezwykle szczegółową analizę konkretnego problemu prawnego. Można oczywiście zastanawiać się nad tym, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby zastąpienie obszernych wątków historycznych (prezentujących zmiany legislacyjne na przestrzeni lat) szerszą analizą prawa krajowego i próbą stworzenia całościowego opracowania poświęconego bezskuteczności fraudacyjnych czynności niewypłacalnego dłużnika. Byłaby to jednak zupełnie inna dysertacja, a jest to kwestia, która pozostaje wyborem Autora.

Rolą recenzenta jest z kolei ocena dokonanego wyboru. Ta jest z kolei pozytywna. Przede wszystkim należy podkreślić, że wspólny rynek Unii Europejskiej i związane z nim procesy migracji przedsiębiorców sprawiają, że zagadnienia transgraniczne w upadłości i restrukturyzacji zyskują na znaczeniu. Dowodzą tego działania samych przedsiębiorców, którzy nierzadko podejmują próby uzyskania kontroli nad tym w jakim państwie członkowskim i według jakiego prawa toczyć się będzie postępowanie (*forum shopping, venue choosing*, co Doktorant celnie zauważa na s. 12). Jednocześnie wspólny rynek powoduje „rozproszenie” majątku i zobowiązań pomiędzy różne kraje członkowskie (i poza UE), co rodzi dalsze pytania o reżim prawny (kluczowy w tym zakresie konflikt zasad terytorializmu i uniwersalizmu).

Ważkości problemu dowodzą postępujące zmiany legislacyjne w prawie wspólnotowym, gdzie rozporządzenie 1346/2000 zostało zastąpione przez rozporządzenie 2015/848, a w grudniu ubiegłego roku Komisja zaproponowała dyrektywę w sprawie harmonizacji pewnych aspektów prawa dotyczącego niewypłacalności (w tym w zakresie zaskarżalności czynności fraudacyjnych, który to temat podjął Autor). Nie tylko więc Unia Europejska aktywnie działa w sferze ustalania reguł kolizyjnych, ale decyduje się na działania harmonizacyjne, aczkolwiek w formie

harmonizacji minimalnej. Doktorant pozytywnie ocenia tę inicjatywę i jestem przekonany, że jest to pole, na którym z pewnością pojawią się jego dalsze opracowania naukowe.

W tym świetle każde kompetentne podjęcie tematu, a – wyprzedzając wnioski recenzji – z takim mamy tu do czynienia, wzbogaca dyskurs naukowy. Obrany temat jest zarówno ciekawy dla teoretyka i badacza prawa jak i istotny z punktu widzenia praktyki obrotu. Jednocześnie perspektywa implementacji wspomnianej dyrektywy (jeśli dojdzie do jej uchwalenia) sprawia, że oceniane opracowanie będzie punktem odniesienia dla komentatorów zarówno samej dyrektywy jak i ustawy ją implementującej, a potencjalnie może być także inspiracją w pracach ustawodawczych. Dokonana przez Doktoranta analiza nie tylko dopisuje się do głosów już wypowiedzianych, ale ma znaczenie przyszłościowe.

Sam zaś temat ochrony wierzycieli w postępowaniu insolwencyjnym przed czynnościami dłużnika dokonywanymi z zamiarem ich pokrzywdzenia, ma ogromne znaczenie dla postępowań upadłościowych i restrukturyzacyjnych. Jest jednym z kluczowych mechanizmów, które zapewniają skuteczność tego typu procedur i jest jedną z tych konstrukcji, która warunkuje osiągnięcie ich celu w postaci zabezpieczenia słuszných interesów wierzycieli. Już w obrębie samego tylko krajowego porządku prawnego jest to zagadnienie, które rodzi problemy w praktyce stosowania prawa. Z jednej więc strony szkoda, że Autor nie pokusił się o opracowanie kompleksowe, ale z drugiej strony należy się z nim zgodzić (podkreśla to już na wstępie: s. 11-12), że element transgraniczny i realizacja instytucji zaskarżalności czynności niewypłacalnego dłużnika na poziomie międzynarodowym, wynosi tę problematykę na wyższy poziom. To zaś uzasadnia wąskie i precyzyjne zakreślenie tematu, pokazując umiejętność identyfikacji problemów badawczych.

Problematyka zaskarżalności czynności fraudacyjnych jest oczywiście (*actio pauliana*) przedmiotem zainteresowania nauki prawa od niepamiętnych czasów. Jest także obecna w opracowaniach ściśle związanych z prawem upadłościowym (w mniejszym stopniu restrukturyzacyjnym). Ale dostępne opracowania nie są nigdy w całości poświęcone zagadnieniu wybranemu przez Doktoranta. Albo zajmują się wątkami transgranicznymi,

bez zwrócenia szczególnej uwagi na zaskarżalność czynności dłużnika albo zajmują się tą kwestią szczegółowo, ale na gruncie krajowym, marginalizując element międzynarodowy. W efekcie mogę stwierdzić, że przedstawiona rozprawa wypełnia lukę w dyskursie naukowym, wzbogacając naukę prawa upadłościowego o pierwsze monograficzne opracowanie poświęcone zaskarżaniu czynności niewypłacalnego dłużnika w upadłości transgranicznej. W świetle podstawowego kryterium ustawowego, jakim jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wskazane wyżej uwagi dają pozytywne rokowania, które zostaną skonkludowane w dalszej części recenzji.

Drobne zastrzeżenie co do tytułu pracy dotyczą sformułowania „czynności upadłego”. Problematyka zaskarżalności czynności dotyczy bowiem nie tylko postępowań o charakterze likwidacyjnym/upadłościowym ale także tych nakierowanych na restrukturyzację/sanację. Dostrzega to sam Autor, odnosząc się do polskiego postępowania sanacyjnego. Nie mam wątpliwości co do zastosowania określenia „upadłość transgraniczna”, bowiem praca skupia się na wątku międzynarodowym, gdzie niekoniecznie w poszczególnych krajach przyjmowany jest (jak w Polsce) podział na upadłość i restrukturyzację. Natomiast w przypadku czynności „upadłego” lepszym rozwiązaniem byłoby odwołanie się do czynności „niewypłacalnego dłużnika”, co korespondowałoby także ze skargą pauliańską i nie sugerowałoby pominięcia restrukturyzacji. Do zastanowienia także uzupełnienia wskazania na czynności „prawne”. Uwagi te mają przy tym jedynie charakter polemiki terminologicznej, nie kwestionują wyboru tematu, który – niezależnie od poczynionych uwag – nie budzi konfuzji czy wątpliwości.

Wymogiem nadania stopnia doktora jest także ogólna wiedza teoretyczna w dyscyplinie i w tym kontekście podjęty temat, skomplikowany z uwagi na element międzynarodowy, niejako wymusza spełnienie tego kryterium. W świetle tak eksponowanej transgraniczności wybranego tematu, Doktorant nie tylko musiał zmierzyć się z prawem insolwencyjnym i kolizyjnym, ale musiał swobodnie poruszać się także w obrębie zagadnień *stricte* cywilistycznych (*actio pauliana* jako źródło wszelkich dalszych mechanizmów chroniących wierzycieli przed czynnościami dłużnika). Dodając do tego biegłość w prawie wspólnotowym i szczególnie

rozbudowane analizy orzeczeń TSUE, a także badania prac UNCITRAL i prawa niemieckiego, wiedza Doktoranta imponuje. Dalszym wsparciem tej oceny będą uwagi szczegółowej zawarte w III części recenzji.

W podsumowaniu tego punktu recenzji należy ocenić, że dobór tematu dokonany przez Doktoranta odpowiada wymogom dotyczącym monograficznego ujęcia zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (art. 187 ust. 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce) i należy go ocenić jako trafny.

II. Układ pracy

Objętość rozprawy jest standardowa – zawiera się ona na 201 stronach tekstu, po odliczeniu elementów technicznych takich jak spis treści, wykaz skrótów i źródeł. Podzielona jest na cztery rozdziały merytoryczne, co także nie odbiega od standardu i uzupełniona została wstępem i wnioskami. Starannie przygotowane są elementy formalne w postaci wykazów skrótów stosowanych dla aktów prawnych i literatury, a także bibliografii z odrębnym wyszczególnieniem orzecznictwa i źródeł internetowych. Szczególnie mocno należy podkreślić bogate orzecznictwo uwzględnione w pracy, polskie i niemieckie, a zwłaszcza 25 wyroków TSUE, z których większość została drobiazgowo skomentowana w dysertacji.

Wprowadzenie odpowiada kanonom pisania prac doktorskich. Obecne jest więc kompletne zestawienie uwag wprowadzających, a więc: uzasadnienie wyboru tematu, omówienie systematyki pracy, wskazanie na stosowane metody badawcze. Autor przedstawia także cel pracy (określenie zakresu zastosowania art. 16 rozporządzenia 2015/848 w zakresie zaskarżalności czynności prawnych oraz ocena skuteczności i efektywności obowiązujących regulacji) i problem badawczy (przybierający postać pytania o wystarczający poziom ochrony osoby trzeciej – drugiej strony zaskarżonej czynności). Śródtytuł wstępu sugeruje ponadto obecność hipotez badawczych, ale można odnieść wrażenie, że dla Doktoranta wszystkie te pojęcia (cel, problem, hipoteza, teza) wzajemnie się przenikają. W miejsce hipotez (l. mnoga) wstęp zawiera tezę o tym, że poddanie zaskarżalności fraudacyjnych czynności prawnych dłużnika niewypłacalnego prawu miejsca wszczęcia postępowania jest rozwiązaniem

właściwym. Przy czym podkreślić należy, że teza ta doskonale koresponduje z prowadzonym wywodem i wnioskami końcowymi a zwłaszcza postulatem *de lege ferenda*. Całość jest więc spójna i poprawna.

Pierwsza część wstępu zawiera dodatkowo wprowadzenie, które w zwięzły acz precyzyjny sposób wprowadza czytelnika w lekturę, co daje natychmiastowy dowód dojrzałości badawczej i logicznego, przemyślanego podejścia Doktoranta do analizowanego zagadnienia.

Rozdział pierwszy ma wieloraki charakter. Z jednej strony zawiera uwagi historyczne, które stanowią zgrabne wprowadzenie w temat, a jednocześnie stanowią punkt odniesienia dla uwag z wykładni historycznej w dalszej części pracy. Wykładni, która w kontekście zastąpienia jednego rozporządzenia unijnego drugim z dodatkową propozycją nowej dyrektywy, zyskuje na znaczeniu. Z drugiej strony rozdział ten zawiera podstawowe informacje ogólne, relewantne w kontekście zasadniczego tematu, zarówno w odniesieniu do problematyki zaskarżania czynności dłużnika jak i zasad międzynarodowego prawa upadłościowego (reguły terytorializmu i uniwersalizmu).

W drugim rozdziale Doktorant ponownie rozpoczyna od uwag historycznych, stosunkowo rozbudowanych – co jednak broni się w tym temacie. Następnie przechodzi już do meritum i – operując metodą dogmatyczną – skupia się na zakresie zastosowania rozporządzenia 2015/848 w płaszczyźnie przedmiotowej, podmiotowej, czasowej i terytorialnej. Rozdział robi dobre wrażenie, zwłaszcza w kontekście konieczności uwzględnienia zarówno uwag materialnoprawnych jak i procesowych. Jego cennym elementem składowym są też szerokie omówienia istotnych wyroków TSUE.

Rozdział trzeci rozwija analizę dogmatyczną, ale uzupełnia ją o komparatystykę prawną. Doktorant bierze tu na warsztat po pierwsze polskie regulacje zaskarżania czynności w Prawie upadłościowym i w Prawie restrukturyzacyjnym, a po drugie prezentuje ustawodawstwo i – co cenne – orzecznictwo niemieckie. Jak to zostanie rozwinięte w uwagach szczegółowych, trochę zabrakło konstruktywnego porównania obu porządków prawnych. Przykładowo Autor zauważa, że w prawie niemieckim zaskarżanie czynności występuje w każdym postępowaniu insolwencyjnym (s. 163), a więc inaczej niż w Polsce (jedynie upadłość i sanacja). Jest to świetna okazja dla

porównania obu rozwiązań, ich oceny i ewentualnego sformułowania wniosków *de lege ferenda* – tego jednak zabrakło. Analiza obu porządków prawnych jest jednak rzetelna i dostatecznie wyczerpująca. Wartościowym dodatkiem jest ocena rozwiązań szczególnych jakie zostały w obu krajach wprowadzone w związku z pandemią.

Ostatni rozdział ponownie ma charakter międzynarodowy, a to za sprawą omówienia prawa modelowego UNCITRAL oraz przygotowanego przez tą komisję przewodnika legislacyjnego do prawa upadłościowego. Zgodnie ze schematem z poprzednich rozdziałów, na wstępie pojawiają się uwagi historyczne i ogólne, po których następuje solidna i poprawna analiza. Dobre wrażenie psuje niestaranność lub niezdecydowanie Autora, który posługuje się trzema różnymi skrótami: UNICTRAL, UNCITRAL (jednocześnie użyte obok siebie w spisie treści) oraz dodatkowo UNICITRAL (np. s. 188). W razie ewentualnych planów wydawniczych niezbędne jest poprawienie tej kwestii i przyjęcie – jak się wydaje – skrótu UNCITRAL (obecnego w adresie internetowym komisji), choć dla porządku trzeba zaznaczyć, że skrót UNICTRAL pojawia się czasem zarówno na tychże stronach komisji jak i w szeregu innych źródeł.

Reasumując tą część recenzji, klasyczny układ pracy zachowuje przejrzystość, przyjmując schemat od ogółu do szczegółu. Taka struktura pracy jest logiczna, a jej konstrukcja jest ze wszech miar poprawna i zapewnia jasność i przystępność prowadzonego wywodu. Zdarzają się Doktorantowi pewne powtórzenia w treści (nie chodzi jednak o kopiowanie fragmentów, ale o ponowne przedstawienie omówionej już kwestii, np. s. 107 i ponowne wskazanie na funkcję blokującą art. 16 rozporządzenia 2015/848; na s. 181 w zakresie zakresu rozporządzenia), ale nie rzutują one negatywnie na całość. Ich zamysłem jest przypomnienie pewnych kwestii czytelnikowi i ułatwienie lektury. Nie ulega wątpliwości, że Doktorant dogłębnie przemyślał obraną strukturę dysertacji, a jej układ podyktowany jest konieczną precyzją rozważań, niezbędną przy wąskim temacie oraz znaczeniu elementu międzynarodowego. Trudno w tym zakresie odnaleźć jakiegokolwiek mankamenty, inne niż tylko subiektywne odczucia recenzenta w postaci pewnego niedosytu, jeśli chodzi o bezpośrednie i szczegółowe porównania prawa polskiego z niemieckim i modelowym prawem UNCITRAL.

III. Uwagi szczegółowe

W zakresie uwag szczegółowych wypada rozpocząć od podkreślenia pozytywnej oceny merytorycznej warstwy rozprawy. Rozważania są jasne, spójne i logiczne. Doktorant w sytuacjach wątpliwych lub spornych zajmuje własne stanowisko, nie poprzestając na prezentacji rozbieżnych głosów doktryny czy judykatury, a jego opinie są poparte dobrą argumentacją. Poszczególne zagadnienia prezentowane są rzetelnie i dowodzą szerokiej wiedzy Doktoranta w szczególności w zakresie prawa upadłościowego, ale – za sprawą specyfiki tematu – także w zakresie prawa cywilnego w ogólności oraz – przede wszystkim – prawa prywatnego międzynarodowego. Autor trafnie identyfikuje kwestie kluczowe dla obranego celu badawczego i to na nie kładzie akcent w prowadzonych rozważaniach. Docenić należy zdolność adaptacji poglądów i judykatów wydanych w poprzednich stanach prawnych do nowych regulacji prawnych.

Dalsze uwagi w tym punkcie recenzji odnoszą się do wybranych kwestii szczegółowych, zarówno takich, gdzie jest miejsce na uwagi krytyczne (choć jest ich niewiele i waga tych uwag nie jest duża), jak i takich, gdzie wysoki poziom prowadzonego wywodu uzasadnia pogłębienie pozytywnej oceny.

Po pierwsze, uwagę zwracają już początkowe, ogólne rozważania dotyczące kluczowych dla analizowanego zagadnienia pojęć z zakresu PPM: zasady terytorializmu i uniwersalizmu (s. 25 i n.). Pochwalić należy, że Doktorant dostrzega przy tej okazji praktyczne zjawiska takie jak *forum shopping* i *venue choosing*. Nie poprzestaje na zdawkowym omówieniu reguły krajowości i zasady uniwersalizmu, ale jego analizie przyświeca poszukiwanie rozwiązań skutecznych i efektywnych. A należy pamiętać, że efektywność jest naczelną dyrektywą postępowań insolwencyjnych. Prowadzone rozważania wspierają bogate i ciekawe uwagi historycznoprawne, które pokazują wagę poruszonego problemu.

Wartościowy merytorycznie wywód jest kontynuowany w odniesieniu do zasad międzynarodowego prawa upadłościowego, co było zadaniem ambitnym z uwagi na dualizm regulacji krajowej i wspólnotowej. Nie przypadkowo to występowanie istotnych różnic pomiędzy poszczególnymi systemami prawnymi stało dotychczas na przeszkodzie unifikacji postępowania upadłościowego, co trafnie zauważono na s. 65.

Autor nie poprzestaje na omówieniu istniejących poglądów, ale śmiało prezentuje własne stanowisko w zakresie prymatu rozporządzenia 2015/848 ale z jednoczesnym uwzględnieniem niesprzecznych regulacji krajowych (s. 32). Swoje tezy Doktorant w przekonujący sposób umie uzasadnić. Warto w tym kontekście pochwalić, że pomimo generalnego wyboru prawa niemieckiego jako punktu odniesienia pojawiają się w tym miejscu pracy także nawiązania do innych jeszcze porządków prawnych, np. Austrii (s. 33), Szwajcarii (s. 35).

Podkreślaną już precyzję analizy widać szczególnie dobrze przy badaniu aktów prawa wspólnotowego, choćby w zakresie identyfikacji łącznika kolizyjnoprawnego *lex fori concursus* i wyjątku od niej, który to mechanizm Autor określa mianem funkcji blokującej (s. 39-40). Pomimo stosunkowo wąskiego problemu badawczego Doktorant nie pomija w swych rozważaniach kwestii bardziej ogólnych, aczkolwiek niezbędnych dla właściwej oceny poruszanych materii. Dużo więc uwagi poświęca autonomicznej wykładni prawa Unii Europejskiej i trafnie koncentruje się na interpretacji celowościowej i funkcjonalnej (s. 42-43), które – zwłaszcza na gruncie niewypłacalności – w coraz większym stopniu zajmują miejsce wykładni językowej jako podstawowego sposobu interpretacji prawa. W tym kontekście dodać należy, że Autor wielokrotnie wykazuje się umiejętnością poprawnego odczytania *ratio legis* i zrozumienia powodów jakie kierowały odpowiednim ukształtowaniem norm obowiązującego prawa.

Zaakcentować także należy szeroką wiedzę teoretyczną Doktoranta, które nie zawiera się w obrębie wyłącznie prawa upadłościowego i PPMu. Z uwagi na istotną rolę skargi pauliańskiej Autor musiał wykazać się dobrą cywilistyką. Potrafi trafnie identyfikować ogólne konstrukcje z Kodeksu cywilnego w obrębie szczególnych mechanizmów upadłościowego (np. s. 47-48 i uwagi bezskuteczności względnej i jej różnych możliwych źródłach). Ważnym i dobrym elementem pracy są też rozważania dotyczące ochrony drugiej strony zaskarżanej czynności (funkcja blokująca art. 16 rozporządzenia 2015/848), która to kwestia decyduje o wyważeniu zbiorowego interesu wierzycieli i interesu osoby trzeciej względem postępowania insolwencyjnego.

W precyzyjnych, bardzo drobiazgowych analizach zakresu rozporządzenia 2015/848, widać biegłość Doktoranta zarówno w prowadzeniu badań jak i wykazują one jego wiedzę, nie tylko teoretyczną, ale też wykazującą zrozumienie dla dyrektywy efektywności stosowania prawa (rozdział 2.II.3). Odrębnej pochwały wymagają doskonale omówienia licznych wyroków TSUE (np. s. 76, 106, 113, 119-120, 123, 128). Są one kompetentne, szczegółowe, a jednocześnie trafnie dobrane pod kątem głównego toku rozważań. Celnie Autor identyfikuje kluczowe wnioski płynące z wyroków Trybunału, jak choćby generalny sprzeciw względem praktyki forum shoppingu (s. 77). Samodzielnie, przy ich odpowiednim przeformułowaniu, fragmenty te z powodzeniem mogłyby stanowić materię dla mniejszych form publikacyjnych (głos, artykułów naukowych).

Rewelacyjne i niezwykle aktualne (wręcz przyszłościowe) jest omówienie propozycji Komisji Europejskiej w zakresie dyrektywy w sprawie harmonizacji pewnych aspektów prawa dotyczącego niewypłacalności (s. 84). Pogłębiona analiza kluczowych założeń tego projektu (oczywiście w odniesieniu do tematu zaskarżalności) ma potencjał być punktem odniesienia dla innych komentatorów a nawet dla prac legislacyjnych. Autor rzetelnie przedstawia proponowane podstawy uznania bezskuteczności czynności dłużnika i konsekwencje powyższego, w tym dla przedawnienia i w zakresie mechanizmu rekompensaty. Prowadzoną analizę wieńczy pozytywna ocena Autora, aczkolwiek mile widzianym rozwinięciem byłoby dokonania wstępnej oceny zakresu i kierunku nowelizacji Prawa upadłościowego, oczywiście przy założeniu uchwalenia dyrektywy zgodnie z propozycją.

Wprowadzając pewną dozę krytyki – wzmiankowaną już we wcześniejszym miejscu recenzji – uważam, że analiza prawa polskiego w zakresie zaskarżania czynności dłużnika w postępowaniu upadłościowym i restrukturyzacyjnym mogłaby być bardziej pogłębiona. Na obronę Doktoranta przemawia osadzenie tematu dysertacji w kontekście międzynarodowym, ale nie sądzę, by stało to na przeszkodzie rozbudowaniu rozdziału 3.1. Prowadzone rozważania są poprawne, ale mają zasadniczo komentarzowy charakter. Podobnie skrótowo prezentują się uwagi w zakresie *actio pauliana*. Przywoływane źródła ograniczają się do najważniejszych komentarzy, brak głębszego

„wejścia” w problematykę. Razi to, tym bardziej że tematy te pojawiają się nie na wstępie, ale w końcowej części pracy. Powściągliwość Autora ma swoje uzasadnienie w obranym temacie, ale jego większa aktywność na tych polach nadałaby pracy kompleksowy charakter i to bez szkody – przynajmniej w mojej opinii – dla przejrzystości wyводу. Z kolei obecność w jednym rozdziale analizy prawa polskiego i niemieckiego aż prosiła się o bezpośrednie porównanie szczegółowych rozwiązań prawnych. Tymczasem takie porównanie i to skrótowe, pojawia się dopiero we wnioskach końcowych (s. 209-210).

Druga chłodna uwaga dotyczy rozważań na temat postępowania sanacyjnego (s. 151 i sąsiadujące). Brakuje tu w mojej ocenie bliższego spojrzenia na specyfikę tego postępowania restrukturyzacyjnego, zwłaszcza w kontekście planowanych zmian legislacyjnych związanych z implementacją Dyrektywy w sprawie ram restrukturyzacji zapobiegawczej, a polegających na wyodrębnieniu sanacji od postępowań zapobiegawczych. Samo wskazanie na modelowe pozbawienie dłużnika zarządu własnego w sanacji jako na uzasadnienie obecności w tym postępowaniu zaskarżalności czynności dłużnika jest niewystarczające. Raz, możliwość odebrania zarządu własnego jest również w postępowaniu układowym i przyśpieszonym postępowaniu układowym. Dwa, w praktyce w sanacji częściej niż rzadziej dochodzi do przełamania modelu i sąd pozostawia dłużnikowi zarząd własny. Oceniając na podstawie rozprawy wiedzę Doktoranta jestem przekonany, że z powodzeniem mógł uzupełnić swoją konkluzję o dalsze argumenty.

Jasnym punktem z kolei uwagi dotyczące szczególnych rozwiązań prawnych wprowadzanych w okresie pandemii. Mimo ich (przynajmniej na razie) incydentalnego charakteru Doktorant zwrócił na te zagadnienia uwagę i dokonał wartościowej analizy. Należy tę staranność pochwalić, bowiem doświadczenia przyśpieszonego postępowania restrukturyzacyjnego pokazują, że rozwiązania „awaryjne” mogą sprawdzić się na tyle dobrze, że w perspektywie czasu zostaną wprowadzone do regulacji „normalnych”.

Na identycznej zasadzie przyklasnąć należy poświęceniu odrębnego rozdziału 4 pracom UNCITRAL w zakresie prawa modelowego w przedmiocie upadłości transgranicznej. Rozdział otwierają potrzebne i ułatwiające lekturę uwagi wstępne, skupiające się na roli

i znaczeniu prawa modelowego. Nie zabrakło wyjaśnienia przyjętej przez UNCITRAL formuły prawa modelowego w miejsce konwencji międzynarodowej. Pojawiły się tam gdzie trzeba (s. 195) uwagi językowe i terminologiczne. Sama analiza jest nad wyraz rzetelna, z bogatym wykorzystaniem źródeł, w tym tych związanych z pracami INSOL.

IV. Warsztat naukowy

Warsztat naukowy należy ocenić pozytywnie. Trudno dostrzec tu poważniejsze mankamenty, co obiecująco rokuję dla dalszego rozwoju naukowego Doktoranta. Autor sprawnie posługuje się poprawnym i dojrzałym językiem prawniczym. Aczkolwiek warto być może było poświęcić nieco więcej uwagi zagadnieniom terminologicznym, które mają tu znaczenie z uwagi na różne porządki prawne i różne postępowania w obrębie tychże systemów – co autor sam dostrzega przy uwagach dotyczących wykładni prawa wspólnotowego (s. 41). Uwagi terminologiczne są często obecne w obrębie głównego toku rozważań (np. s. 45, 68). Dla wprawnego czytelnika nie stanowi to więc problemu, ale usystematyzowanie tych kwestii byłoby wartością dodaną. Abstrahując od powyższego, czytelnik na pewno nie może być zawiedziony ani warstwą językową ani warsztatem naukowym czy też samym prowadzonym wywodem. Jedynym co delikatnie utrudnia lekturę jest – abstrahując od problemów ze skrótem UNCITRAL – spora liczba literówek. Praca wymaga w tym zakresie korekty w razie zamiaru jej opublikowania.

Prowadzony wywód jest spójny, logiczny i przejrzysty, a wyjaśnienie skomplikowanych i kazuistycznych materii czy zawiłych stanów faktycznych z orzeczeń TSUE przychodzi Autorowi z łatwością. Doktorantowi nie zdarza się zapomnieć w swych rozważaniach i zgubić wątku i to pomimo poruszania się po różnych porządkach prawnych i różnych obszarach prawa. Jedynie okazjonalnie lekturę utrudniają zbyt długie wywody, nie ujęte w strukturę akapitów (np. s. 34). Przechodząc z sukcesem przez trudny proces badawczy, Doktorant zyskuje jednocześnie uzasadnioną odwagę w formułowaniu wniosków *de lege ferenda*, w tym dosadnej krytyce obowiązujących regulacji prawa polskiego. Z uwagi na zakres tematu wniosków tych nie może być dużo, ale z tymi, które zostały postawione należy się zgodzić, a przy

tym nigdy nie można zarzucić Autorowi braku odpowiedniej argumentacji czy też nazbyt pobieżnej analizy.

W zasadzie wszystkie tezy wsparte zostały wystarczającą ilością tez z piśmiennictwa i szerokim wyborem orzecznictwa sądowego. Blisko 700 przypisów, 190 pozycji literaturowych i 75 orzeczeń to liczby, które potwierdzają rzetelność pracy badawczej i wysiłek jaki Doktorant włożył w przygotowanie rozprawy. Wśród publikacji nie brakuje pozycji zagranicznych, należy pochwalić wybór orzecznictwa niemieckiego, a analizy wyroków TSUE są szczególnie wysokiego poziomu. Przypisy są konstruowane co do zasady prawidłowo i starannie, a cytaty i odwołania są stosowane poprawnie i z wyczuciem.

Praca – inaczej niż można by się tego było spodziewać po doktoracie – nie została podporządkowana jednej metodzie badawczej (formalno-dogmatycznej). Towarzyszą jej i uzupełniają ją metoda historyczna (szczególnie rozbudowana) a przede wszystkim metoda komparatystyczna. To ona stanowi o wartości pracy, a jej szerokie wykorzystanie jest nieodzowne przy tak wybranym temacie. Warto podkreślić – co dla doktorantów w dyscyplinie prawa nie zawsze jest oczywiste – że metody badawcze nie stanowią jedynie koniecznego, formalnego elementu pracy, ale budują fundamenty prowadzonej analizy. I tak metoda historyczna zwykle stanowi tło i wprowadzenie do dalszych rozważań, oba omówione porządki krajowe (polski i niemiecki) są zestawione ze sobą w rozdziale 3, a aktywność organizacji międzynarodowych (Unii Europejskiej i ONZ) to rozdziały 2 i 4. Dobór tych ostatnich jest oczywisty, a wybór Niemiec dobrze uzasadniony, zarówno znaczeniem gospodarczym jak i częstą bliskością obu systemów prawnych. Warto wreszcie nadmienić, że w pracy przewija się może nie tyle ekonomiczna analiza prawa, ale na pewno uwagi skupiające się na praktycznej stronie funkcjonowania przepisów prawa (*law in action*). Wielokrotnie Autor dokonuje oceny z perspektywy ekonomiki procesowej i potrzeby minimalizacji ryzyk prawnych (jak np. na s. 87 w zakresie zasadności przyjęcia jednego reżimu prawnego dla wszelkich materii związanych z postępowaniem upadłościowym). Dokonując oceny dysertacji jako podstawy do nadania stopnia naukowego nie można bowiem zapomnieć o walorach praktycznych, które – samodzielnie niewystarczające – są niezwykle cennym

wzbogaceniem każdej pracy naukowej. A dotyczy to w szczególności prawa upadłościowego, zwłaszcza w płaszczyźnie transgranicznej, która rodzi ryzyko wzrostu kosztów i wydłużenia czasu trwania procedur prawnych.

V. Ogólna ocena rozprawy i konkluzja

Rozprawa w warstwie merytorycznej stoi na wysokim poziomie. Pozytywny obraz jedynie z rzadka zakłócany jest drobnymi mankamentami (głównie usterki językowe). Zarówno uwagi ogólne, jak i proporcje pozytywnych i krytycznych uwag szczegółowych, dowodzą, że nie sposób Doktorantowi stawiać jakichkolwiek poważniejszych zarzutów. I o ile rolę recenzenta rozumiem właśnie jako wytykanie punktów do poprawy w dalszej pracy naukowej, o tyle w tym przypadku głównym punktem do poprawy jest większe i bardziej konstruktywne wykorzystanie badań komparatystycznych dla dokonywania porównań z prawem polskim. Nie jest to więc tak naprawdę uwaga negatywna, a jedynie zachęta do większych starań na przyszłość.

Chciałem jednoznacznie stwierdzić, że Doktorant spełnił wymogi ustawowe, tworząc dzieło oryginalne, rozwiązujące szereg istotnych problemów naukowych, ale i praktycznych związanych z zagadnieniem zaskarżania czynności niewypłacalnego dłużnika. Doktorant wykazał się głęboką znajomością tematyki nie tylko prawa upadłościowego, ale szerokiego spektrum regulacji prawa prywatnego międzynarodowego i prawa cywilnego.

Założone cele dysertacji zostały osiągnięte. Przeprowadzone badania potwierdziły efektywność rozwiązań prawa wspólnotowego (rozporządzenie 2015/848). Dokonana ocena mechanizmu blokującego z art. 16 ww. rozporządzenia także przekonuje o zasadności tej regulacji. Pozwoliło to Doktorantowi na postawienie wniosku *de lege ferenda* co do nowelizacji art. 403 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego, Autor zaproponował nowe brzmienie tych norm. Z uwagi na znaczenie problematyki zaskarżania czynności fraudacyjnych upadłego konkluzja ta stanowi istotny wkład w naukę prawa i ma potencjał być cennym argumentem w pracach legislacyjnych. Te zaś wydają się nieuchronne w kontekście projektu nowej dyrektywy upadłościowej.

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Roberta Obrzuda pt. „Zaskarżanie czynności upadłego w upadłości transgranicznej” zasługuje na pozytywną ocenę.

Uważam, że dysertacja ta wyczerpuje wymogi art. 13 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (art. 187 Prawa o szkolnictwie wyższym). Stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dziedzinie nauk prawnych w dyscyplinie prawo, a także potwierdza umiejętność samodzielnego myślenia w zakresie prowadzenia badań naukowych.

W związku z tym wnioskuję o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie mgr Roberta Obrzuda do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora.



prof. dr hab. Aleksander Jerzy Witosz